

Sygn. akt I ACa 830/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek (spr.)

Sędzia SA Hanna Muras

Sędzia SO (del.) Marcin Kołakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2013 r.

sygn. akt XXVI GC 723/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**I A Ca 830/14**

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, iż pozwany Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. zobowiązane jest zapłacić powodowi kwotę 339.886,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dnia 16 marca 2011 roku pozwana spółka wystawiła na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. weksel in blanco, który (...) sp. z o.o. wypełniła na kwotę objętą żądaniem pozwu z terminem płatności 4 czerwca 2012 roku. Powód nabył przedmiotowy weksel w drodze indosu i wezwał pozwaną do jego wykupienia, jednakże bezskutecznie.

W dniu 19 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od powyższego nakazu zapłaty pozwany zarzucił nieważność weksla z uwagi na brak na wekslu autentycznego podpisu osoby uprawnionej do reprezentowania pozwanego, brak ważnego oznaczenia wystawcy weksla oraz brak ważnego - czytelnego podpisu osoby uprawnionej do reprezentacji pozwanego. Pozwany podniósł także nieważność indosu z uwagi na dokonanie czynności indosowania przez podmioty reprezentowane przez tą samą osobę fizyczną. Ponadto, zdaniem strony pozwanej, nie istniał dług wekslowy ze stosunku podstawowego pomiędzy wystawcą weksla a pozwaną.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 2012 r., oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) spółka z o.o. zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym dnia 28 stycznia 2004 roku pod numerem (...). Spółka działając w obrocie handlowym i prawnym posługiwała się pieczęcią o treści Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) spółka z o.o. (...)-(...) K. ul. (...). Wszystkie czynności prawne w imieniu spółki PPUH (...) wykonywane były przez M. S., jedyne go członka zarządu, uprawnionego do samodzielnej reprezentacji PPUH (...). M. S. składając podpisy na dokumentach sygnowanych w imieniu PPUH (...) posługiwał się pieczęcią o treści: Prezes Zarządu PPHU (...) M. S..

W dniu 16 marca 2011 r. PPUH (...) spółka z o.o. wystawiła na rzecz (...) sp. z o.o. weksel własny in blanco. Weksel został opatrzony zapisem ręcznym w postaci nieczytelnego podpisu, stanowiącego wypełnienie odbitki pieczęci o treści: Prezes Zarządu PPHU (...) M. S.. Podpis ten został nakreślony ręką M. S. - Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno- Usługowo-Handlowego (...) spółka z o.o., działającego w imieniu PPUH (...) spółka z o.o. Spółka (...) dnia 16 marca 2011 roku wypełniła powyższy weksel na kwotę 339.886,40 zł z terminem płatności 4 czerwca 2012 roku, płatny w K..

Dnia 23 maja 2012 roku działający w imieniu (...) sp. z o.o. J. L. R. złożył pisemnie oświadczenie na rewersie weksla o treści: „ustępuję na rzecz (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł.”. Na dzień złożenia powyższego oświadczenia J. L. R. był jedynym członkiem zarządu, uprawnionym do samodzielnej reprezentacji spółek (...) sp. z o.o. oraz (...) spółka z o.o.

Pismem datowanym na dzień 24 maja 2011 r. (...) sp. z o.o. skierowała do PPUH (...) wezwanie do wykupu weksla w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie to zostało doręczone PPUH (...) dnia 28 maja 2012 r. PPUH (...) do dnia orzekania w niniejszej sprawie nie wykupiła weksla.

Sąd Okręgowy wskazał, że treść dokumentów ani ich autentyczność (za wyjątkiem podpisu na wekslu) nie była przez strony kwestionowana. Ustalenie, że reprezentant pozwanej M. S. złożył własnoręczny podpis na przedmiotowym wekslu, Sąd poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego eksperta do spraw badania pisma ręcznego oraz oryginałów dokumentów PPUH (...): umowy najmu nr (...), umowy ugody, aneksów do umowy najmu, wezwania do wystawienia faktury korygującej a także umowy o pracę i aneksu do umowy o pracę ze szczególnym uwzględnieniem umieszczonych na nich pieczęci i podpisów.

Wobec wyników ekspertyzy biegłego sądowego oraz porównania pieczęci i podpisów składanych na dokumentach spółki PPUH (...) z podpisem i pieczęcią na wekslu, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom M. S. - reprezentanta strony pozwanej, złożonym na rozprawie w dniu 23 maja 2013 roku w zakresie twierdzeń, iż podpis na wekslu nie był jego podpisem własnoręcznym. Zeznania M. S., dotyczące pieczętek jakimi posługiwała się PPUH (...) oraz prezes zarządu PPUH (...), należało uznać za niespójne, albowiem nie wszystkie z dokumentów spółki PPUH (...) zawierały jednocześnie dwie pieczęcie, tj. pieczęć z danymi spółki PPUH (...) oraz drugą pieczęć prezesa zarządu PPUH (...). Wezwanie do wystawienia faktury korygującej zawierało jedynie pieczęć prezesa zarządu PPUH (...). Zeznania, zgodnie z którymi ten dokument nie zawierał podstawowej pieczęci PPUH (...) z uwagi na zawarcie danych spółki

w nagłówku dokumentu, nie zasługuje na przyznanie mu waloru wiarygodnego z uwagi na fakt, iż inne dokumenty opatrzone dwiema takimi pieczętkami również zawierały dane PPUH (...), choćby w treści komparycji umowy najmu. Opinię biegłego Sąd Okręgowy uznał za wyczerpującą i kategoryczną, zaś wyjaśnienia biegłego ustosunkowujące się do zarzutów pozwanego za pełne i wystarczające.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za zasadne. Wskazał, iż pozwany kwestionował zarówno istnienie zobowiązania wobec remitenta (...) sp. z o.o., jak i ważność samego weksla oraz ważność indosu. Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności weksla wystawionego dnia 16 marca 2011 roku, który jego zdaniem zawiera wszystkie elementy, o których mowa w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 - Prawo wekslowe, w tym ważny podpis.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego Sąd Okręgowy przyjął, że podpis złożony na wekslu jest podpisem M. S. - jedyne go członka zarządu pozwanej spółki, uprawnionego do samodzielnej reprezentacji spółki na dzień wystawienia weksla. Analiza pisma ręcznego została przeprowadzona w sposób wnikliwy na podstawie materiału porównawczego - oryginalnych dokumentów PPUH (...) sp. z o.o. podpisanych przez M. S.. Podpis był wystarczająco czytelny co pozwoliło na identyfikację osoby go składającej, ponadto był to taki sam podpis jak podpis który został złożony w imieniu PPUH (...) na innych dokumentach tej spółki, jako podpis M. S.. Ciężar uwodnienia tego iż podpis złożony na wekslu nie jest autentyczny, spoczywał na stronie pozwanej, która nie przekonała Sądu o tym, że podpis na wekslu nie jest autentycznym podpisem reprezentanta pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty pozwanego w zakresie braku prawidłowego oznaczenia wystawcy weksla. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że pieczęć odbita na spornym wekslu w miejscu podpisu wystawcy, jest pieczęcią pozwanej, którą posługiwał się reprezentant tej spółki. Pieczęć ta pozwala na zidentyfikowanie podmiotu podpisującego weksel, a podpis złożony na wekslu został oznaczony w sposób wystarczający na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego.

Sąd ten podzielił stanowisko, zgodnie z którym podpis wystawcy weksla będącego osobą prawną, winien być opatrzony firmą spółki z uwagi na konieczność ustalenia w czyim imieniu podpis na wekslu został złożony. Koniecznym jest bowiem odróżnienie, czy osoba fizyczna składająca podpis działała w imieniu własnym i na swoją rzecz czy też reprezentowała osobę prawną. W tym zakresie Sąd przyjmując odpowiedzialność pozwanego, miał na uwadze fakt, że przedstawione do analizy pisma dokumenty, których stroną był pozwany – wskazują, iż Prezes zarządu pozwanej M. S., dokonując w imieniu tej spółki czynności prawnych, posługiwał się tą samą pieczęcią, jaka widniała na zakwestionowanym wekslu. Oznaczenie firmy spółki na tymże wekslu nie było kompletne, tzn. nie zawierała dodatkowego oznaczenia "spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", bądź skrótu "spółka z o.o." lub "sp. z o.o.", a także oznaczenie nie odpowiadało firmie pozwanej przyjętej w KRS, a jedynie zawierało jej skróconą formę. Niewątpliwie jednak, zdaniem Sadu, pieczęć odbita na wekslu pozwalała jednoznacznie na ustalenie, że podpis został złożony przez M. S. działającego nie jako osobę fizyczną - w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale przez M. S. - jako członka zarządu pozwanej spółki, w imieniu tej spółki. Sąd miał na uwadze, że podmioty występujące w obrocie prawnym i handlowym, których firma jest wielozłonowa dążą do używania skrótów. W ocenie Sądu oczywistym było, że użyty w pieczęci skrót (...), stanowił skrót utworzony od pierwszych liter początkowych słów firmy pozwanej - Przedsiębiorstwo P.. Natomiast oznaczenie (...) było tak elementem firmy pozwanej, ujawnionym w KRS, jak i w pieczęci odbitej na wekslu.

Sąd powołał zeznania reprezentanta pozwanej - M. S., który przyznał, że taka sama pieczęć jaka widniała na spornym wekslu była używana przez pozwaną spółkę i osobę ją reprezentującą. Z zeznań tych wynikało również, że pieczęć z imieniem i nazwiskiem prezesa zarządu pozwanej, taka jak na wekslu, była wykorzystywana przy podpisywaniu dokumentów przez reprezentanta tej spółki działającego w jej imieniu. Przy czym za nieprawdziwe uznał Sąd twierdzenia, że na dokumentach z zakwestionowaną pieczęcią: „Prezes zarządu PPUH (...) M. S.", zawsze obok znajdowała się jednocześnie pieczęć z pełnym brzmieniem i adresem pozwanej spółki, jak na kartach 150 i 151. W aktach sprawy znajdowały się dokumenty podpisane przez M. S., które opatrzone były jedynie pieczęcią wskazującą na prezesa zarządu spółki. Takim dokumentem było chociażby wezwanie kierowane przez pozwanego do wystawienia faktury korygującej. Przywoływane przez Sąd dokumenty zawierały podstawowe dane tej spółki łącznie z

jej firmą i adresem - bądź to w nagłówku pisma (umowy), bądź w oznaczeniu stron umowy. Oznacza to, iż niezależnie od uwzględnienia danych w dokumencie pozwanej spółki w miejscu na podpis odbijane były, bądź jedna bądź dwie, pieczęcie.

Zdaniem Sądu sporny weksel podpisał M. S. jako reprezentant pozwanej spółki, a zatem weksel został podpisany przez osobę uprawnioną do działania w imieniu pozwanego, a podpis został oznaczony w stopniu pozwalającym na ustalenie odpowiedzialności pozwanego z tytułu zobowiązania wekslowego.

Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności indosu. Indos został dokonany w formie prawem przewidzianej, w sposób dopuszczony w art. 11 i nast. prawa wekslowego oraz podpisany przez uprawnioną osobę działającą w imieniu indosanta. Okoliczność, że ta sama osoba fizyczna, tj. J. L. R. był jedynym członkiem zarządu zarówno (...) sp. z o.o. jak i (...) sp. z o.o. Sama w sobie nie przesądza automatycznie o nieważności tejże czynności prawnej.

Sąd Okręgowy powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1990 r. (III CZP 8/90, OSNC 1990, nr 10-11, poz. 124) w kontekście rozpoznawanej sprawy wskazał, że art. 108 k.c. stosuje się odpowiednio do stosunku prawnego spółki handlowej na podstawie art. 2 Kodeksu spółek handlowych. Stosowanie odpowiednio oznacza stosowanie określonego przepisu wprost, z modyfikacjami, bądź niestosowanie przepisu, w zależności od rodzaju stosunku prawnego, z jakim mamy do czynienia (tak m.in. wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 r. II CSK 41/09).

Powołując orzecznictwo sądów powszechnych (SA w Katowicach wyrok z dnia 16.11.2011 r. OSA 2012/9/40-48) oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma podstaw, aby rozciągać stosowanie art. 108 k.c. na każdą sytuację, w której w składzie organów reprezentujących spółki pojawia się ta sama osoba fizyczna. Wskazał, że brak było jakichkolwiek podstaw wskazujących na kolizję interesów obydwu spółek będących stronami zakwestionowanego indosu, czy też ich ewentualnych wierzycieli. Pozwany nie wskazał żadnych innych okoliczności mogących przemawiać za zastosowaniem art. 108 k.c. do analizowanej sytuacji. Wobec braku podstaw do uznania, że czynność prawna indosowania narusza interesy którejkolwiek z dwóch jednoosobowych spółek z o.o., Sąd uznał, że przepis powyższy nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji przyjął, że czynność prawna dokonana pomiędzy dwoma podmiotami (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. reprezentowanymi przez tę samą osobę fizyczną nie jest czynnością nieważną.

Za nieudowodnione, w świetle reguł wynikających z treści art. 6 k.c., został uznany zarzut pozwanego w zakresie nieistnienia długu wekslowego. Twierdzenia pozwanego przedstawione w zarzutach od nakazu zapłaty i dalszych pismach procesowych, w powyższym zakresie nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Uznając niezasadność zarzutów podniesionych przez pozwanego, w tym dotyczących nieważności weksla i nieważności indosu, Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 101 i 102 prawa wekslowego. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Termin płatności weksla to 4 czerwca 2012 roku. Odsetki zostały zasądzone od dnia następującego po dniu wymagalności weksla, zgodnie z żądaniem od 5 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany, zaskarżając je w części tj. w zakresie punktów 1 i 2 i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 285 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c. - polegające na nieuwzględnieniu wniosku strony pozwanej o wezwanie biegłego z zakresu ekspertyzy pisma ręcznego M. F. na rozprawę celem wyjaśnienia złożonej przez niego opinii pisemnej i w efekcie dokonanie ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie m.in. w oparciu o wskazaną opinię biegłego, która nie pozwala na rzeczywistą kontrolę rzetelności wyników tej opinii z uwagi na blankietowy charakter jej uzasadnienia, a jej treść nie pozwala na zidentyfikowanie m.in. procesu prac analitycznych biegłego, a stanowi de facto jedynie zaprezentowanie finalnej, ale niewykazanej właściwie przez biegłego, oceny, podczas gdy wskazane naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na dokonane ustalenia faktyczne, a tym samym i na wynik sprawy, albowiem Sąd oparł te ustalenia m.in. o wskazaną opinię biegłego, uznając ją za rzetelną;

b) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. - polegające na uznaniu za nieudowodniony, a zatem i bezskuteczny zarzut pozwanego w zakresie nieistnienia długu wekslowego i niezasadne przyjęcie obciążającej prawnie pozwaną interpretacji zasad rozkładu ciężaru dowodu, tj. przyjęcie, że strona pozwana nie wykazała nieistnienia długu wekslowego, mimo że pozwana zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na tę okoliczność, a ewentualne zeznania prezesa jednoosobowego zarządu powódki - p. J. L. R., który jednocześnie jest prezesem jednoosobowego zarządu pierwotnego wierzyciela wekslowego (remitenta i późniejszego indosanta) - mogłyby dopiero implikować możliwość dodatkowego wykazania przez stronę pozwaną nieistnienia konkretnego długu pozwanej wobec remitenta, a w konsekwencji i wobec indosariusza (powódki),

podczas gdy skoro to strona powodowa - wobec twierdzenia pozwanej co do nieistnienia długu i nie pochodzenia spornego weksla od pozwanej - nie stawiała się na rozprawę w celu jej przesłuchania w charakterze strony i nie wypowiedziała się odnośnie do istnienia długu wekslowego, uniemożliwiła tym samym stronie pozwanej dalsze dowodzenie nieistnienia danego długu, to ta sytuacja procesowa winna skutkować innym rozkładem ciężaru dowodu (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.) od dokonanego przez Sąd I instancji, albowiem to pozwana powołała dowód mogący wpłynąć na ustalenia co do istnienia długu (w tym prawidłowości i innych okoliczności wypełnienia weksla i jego zbycia), zatem to nie strona pozwana winna ponosić negatywne konsekwencje bierności powódki w tym zakresie, a zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 210 § 2 k.p.c. Sąd a quo winien odmiennie, niż to uczynił, ocenić to swoiste „milczenie” strony powodowej i niestawienie się na przesłuchanie w charakterze strony - według własnego przekonania, tj. swobodnie, ale nie całkowicie dowolnie i sprzecznie z zasadami logiki;

wskazane naruszenie miało oczywisty wpływ na wynik sprawy, skoro Sąd I instancji obarczył pozwaną negatywnymi konsekwencjami niemożności dodatkowego wykazywania nieistnienia konkretnego długu, który miał rzekomo uprawniać do wypełnienia weksla in blanco, w sytuacji gdy to powódka „odmówiła” wskazania jakichkolwiek okoliczności związanych z tym długiem;

## 2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 102 ust. 1 w zw. z art. 101 pkt 7 i w zw. z art. 1 pkt 3 i pkt 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U., Nr 37, poz. 282 ze zin.) oraz w zw. z art. 160 k.s.h. - polegającego na utrzymaniu w mocy zaskarżonego nakazu zapłaty, podczas gdy przedstawiony przy pozwie dokument jako weksel nie zawiera podpisu wystawcy złożonego w sposób pozwalający na uznanie za ważne złożonego w obrocie wekslowym przez osobę prawną - pozwaną spółkę, jako że: okoliczności związane z autentycznością tego podpisu nie zostały prawidłowo wyjaśnione, nie zawiera oznaczenia firmy pozwanej, nie zawiera czytelnego (przynajmniej w zakresie nazwiska) podpisu osoby uprawnionej do podpisywania w jej imieniu, co winno skutkować identyfikacją, iż sposób podpisania dokumentu przedstawionego przy pozwie jako weksel uniemożliwia traktowanie go jako weksla własnego wystawionego przez pozwaną, a zatem powództwo oparte o ten dokument winno zostać oddalone;

b) art. 108 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. i w zw. z art. 58 §1 k.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. - polegające na uznaniu za ważne i skuteczne prawnie dokonanie czynności indosowania przez (...) spółkę z o.o. i powódkę jako podmioty reprezentowane przez tę samą osobę - J.L. R., podczas gdy powódka nie wykazała zaistnienia jakiegokolwiek wyjątku z art. 108 k.c. dopuszczającego in casu reprezentację obu podmiotów przez tę samą osobę, a Sąd całkowicie bezpodstawnie przyjął, że odpowiednie zastosowanie art. 108 k.c. w niniejszej sprawie polega na ustaleniu, iż nie znajduje on w ogóle zastosowania.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 19 lipca 2012 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto skarżący na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego wydanego w toku rozprawy w dniu 23 maja 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego strony pozwanej o wezwanie biegłego na rozprawę celem zażądania ustnego wyjaśnienia złożonej przez niego na piśmie opinii; zarzucając naruszenie przepisów wskazanych wyżej w pkt. II. 1. a), oraz wskazując, iż zostało złożone zastrzeżenie do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. i wnosząc o zmianę tego postanowienia i wezwanie biegłego na rozprawę celem zażądania ustnego wyjaśnienia złożonej przez niego na piśmie opinii.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97).

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów podniesionych w apelacji, wskazującego na obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 285§1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c., wskazać należy, co następuje. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. Po sporządzeniu opinii pisemnej pozwany w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. złożył wniosek o wezwanie biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii oraz ustosunkowania się do przedstawionych w piśmie uwag. Sąd Okręgowy doręczył odpis w/w pisma biegłemu sądowemu zobowiązując go do złożenia wyjaśnień. Pismo biegłego wpłynęło na 3 dni przed rozprawą, na której pełnomocnik pozwanego ponowił wniosek o przesłuchanie biegłego z uwagi na zgłaszane wątpliwości m.in. co do materiału porównawczego służącego do sporządzenia opinii. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek, zaś pełnomocnik pozwanego złożył zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., a następnie rozprawa została zamknięta i zapadł wyrok. Oddalając wniosek pozwanego o dodatkowe przesłuchanie biegłego, Sąd I Instancji stwierdził, iż pozwany nie wskazał jakie konkretnie okoliczności i ustalenia nie zostały wyjaśnione w opiniach pisemnych. Tymczasem z akt sprawy wynika, iż pozwany chciał uzyskać konkretne wyjaśnienia dotyczące użytego materiału porównawczego oraz przyjętej przez biegłego metody badawczej, jak również poznać bardziej szczegółowe uzasadnienie wniosków opinii.

Z uwagi na okoliczność, iż zastrzeżenia pozwanego nie zostały wyjaśnione w pisemnych opiniach biegłego, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, zaś w apelacji został zgłoszony wniosek o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I Instancji oddalającego wniosek strony pozwanej o przesłuchanie biegłego, Sąd Apelacyjny - uznając go za zasadny - dopuścił dowód z ustnej opinii biegłego. Jak trafnie bowiem podnosi się w judykaturze i doktrynie obowiązek wezwania biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień powstaje wówczas, gdy strona zgłasza zastrzeżenia do opinii pisemnej lub sąd orzekający powziął wątpliwości co do elementu opinii, który może kształtować, bądź współkształtować treść rozstrzygnięcia w sprawie (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 590/98, OSNAPiUS 2000, nr 12, poz. 484). Niewątpliwie istnieje obowiązek wezwania biegłego na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień w przedmiocie zgłoszonych przez stronę zastrzeżeń do pisemnej opinii tego biegłego (orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 8/65, NP 1966, nr 2, s. 257 i n.).

Po wysłuchaniu biegłego Sąd Apelacyjny uznał, iż biegły wyjaśnił wyczerpująco, na jakiej podstawie wydał opinię, wskazując dlaczego za bardziej wartościowy - jako materiał porównawczy, uznał podpisy nieczytelne. Wyjaśnił również dlaczego podpisy zawarte na k 127 i 128 są nieprzydatne do wydania opinii, nie odpowiadają one bowiem formą materiałowi dowodowemu (wekslowi). Biegły wyjaśnił, że badania graficzne - porównawcze polegają na porównywaniu zbieżnych form konstrukcji graficznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo biegły porównując podpis wystawcy weksla z materiałem porównawczym, oparł się na zapisach nieczytelnych. Przekonuje bowiem stwierdzenie, iż porównaniu podlegać powinny zbieżne formą konstrukcje graficzne. Jak wskazał biegły to w poszczególnych podpisach porównawczych, a nie w jednym podpisie można odnaleźć poszczególne cechy zbieżne. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że praktyką przy sporządzaniu tego rodzaju opinii nie jest używanie całościowego materiału porównawczego. Ustalenie szeregu cech zbieżnych materiału porównawczego z materiałem dowodowym

takich jak: zbieżność pola podpisu, cieniowanie linii graficznej, sposób inicjowania podpisu, kształt krzywizn, ich rozmiar oraz tempo kreślenia znaku graficznego powodowało, iż nie było potrzeby wyszczególniania cech rozbieżnych, których istnienia nie stwierdzono. Biegły zdecydowanie podkreślił, że zafałszowanie podpisu z taką ilością cech zbieżnych jest niemożliwe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno opinie pisemne, jak i złożone na rozprawie apelacyjnej wyjaśnienia biegłego pozwalają na katagoryczne stwierdzenie, iż podpis wystawcy weksla został nakreślony ręką M. S.. Powyższe wnioski sąd katagoryczne i przekonujące. Z tych przyczyn oddaleniu podlegał wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty z zakresu ekspertyzy pisma ręcznego. Nie można bowiem przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Nie sposób podzielić argumentacji skarżącego, iż opinia jest wybiórcza, a ponadto nie zawiera uzasadnienia wniosków końcowych. Brak wskazania cech rozbieżnych materiału porównawczego i dowodowego w sytuacji, gdy cechy takie nie istnieją, przy bardzo szczegółowym opisie istniejących cech zbieżnych oraz szczegółowym wyjaśnieniu przyjętej metody oraz oceny materiału, powoduje, iż argumentacja pozwanego nie może być uznana za zasadną.

Podobnie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. Powyższy zarzut został zgłoszony w kontekście uznania przez Sąd I Instancji za nieudowodniony zarzut pozwanego nieistnienia długu wekslowego i błędnej, zdaniem skarżącego, interpretacji zasad rozkładu ciężaru dowodów. Zdaniem skarżącego skoro pozwana zgłosiła wniosek dowodowy z przesłuchania stron, to przedstawiciel powódki nie stawiając się na rozprawę i nie wypowiadając się na ten temat, uniemożliwił jej dalsze dowodzenie w tym zakresie, a zatem to powódka winna ponosić negatywne skutki swej bierności.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby Sąd I Instancji zastosował nieprawidłowe reguły rozkładu ciężaru dowodów. W tej sprawie wydany został nakaz zapłaty na podstawie weksla, od którego zarzuty złożył pozwany. Zaskarżenie nakazu zapłaty w całości, z powołaniem się m.in. na nieprawidłowe wypełnienie weksla, nie powoduje zmiany rozkładu ciężaru dowodu i jego przeniesienia na powoda. Ciężar wykazania, że weksel in blanco wypełniony został w sposób sprzeczny z porozumieniem (art. 10 i 17 ustawy z 1936 r.- Prawo wekslowe) spoczywa na dłużniku, który podniósł tego rodzaju zarzut. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25.09.2013 r. IA Ca 450/13 LEX nr 1383548).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2006 r. (VCSK 29/05) z treści art. 10 prawa wekslowego wynika, iż wobec posiadacza weksla niepełnego w chwili wystawienia, indosowanego po jego uzupełnieniu, w zasadzie nie można się powoływać na zarzut, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem. Zarzut taki może być skutecznie postawiony wówczas tylko, gdy posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Ciężar dowodu okoliczności faktycznych uzasadniających przyjęcie, że posiadacz weksla, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika - spoczywa na dłużniku.

Na poparcie swojego stanowiska – nieistnienia długu - pozwana zgłosiła dowód z przesłuchania stron, który został przeprowadzony przez Sąd Okręgowy z ograniczeniem do przesłuchania strony pozwanej, z uwagi na niestawiennictwo reprezentanta powoda. Wniosek o przesłuchanie reprezentanta powoda nie został jednak ponowiony, nie zgłoszono również innych wniosków dowodowych na tę okoliczność, np. z zeznań świadków –

przedstawicieli spółki (...) sp. z o.o. (z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że spółka ta w relacjach z pozwaną była reprezentowana przez inne osoby aniżeli J.L. R.), zaś pytania do pozwanego ograniczały się jedynie do kwestii nakreślenia podpisu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego powód odniósł się do zarzutu nieistnienia długu wskazując, że był zapewniony przez indosanta co do poprawności wypełnienia weksla i istnienia zobowiązania wekslowego. Nawet gdyby uznać to stanowisko za zbyt lakoniczne, to biorąc pod uwagę postawę powoda w trakcie procesu nie sposób uznać, iż okoliczności podnoszone przez pozwaną spółkę zostały przez powoda przyznane. W świetle art. 230 k.p.c. sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71, LEX nr 6935; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, LEX nr 174169; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Z kolei jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., I ACa 882/07, (Lex nr 466439) samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 k.p.c. Jak była mowa wyżej w niniejszej sprawie strona powodowa w odpowiedzi na twierdzenia pozwanej powołała się na zapewnienie indosanta co do prawidłowości wypełnienia weksla, a zatem w sposób jednoznaczny dała wyraz temu, że nie przyznaje okoliczności podnoszonych przez pozwaną. Na podstawie zatem wyników całej rozprawy, w tym konsekwentnego stanowiska powoda co do popierania powództwa należało wnioskować, iż strona powodowa nie przyznawała tych podnoszonych przez pozwaną okoliczności. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 marca 2014 r., I ACa 832/13 (LEX nr 1448501), zgodnie z którym odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności zaś jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajętym stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu.

Z kolei zgodnie z treścią art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wypowiedzenie się strony w tym trybie umożliwia sądowi pełniejsze zorientowanie się co do przedmiotu postępowania, ustalenie jego zakresu i podjęcie dalszych czynności zmierzających do stworzenia odpowiednich warunków dla ustalenia podstawy faktycznej do rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym celem oświadczenia z art. 210 § 2 k.p.c. nie jest uzyskanie dowodu, ale otrzymanie wyjaśnień lub oświadczeń. W świetle tego, co wskazano powyżej nie ulega wątpliwości, że strona powodowa takie oświadczenia złożyła.

Z kolei w myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W obecnym systemie i funkcjonującej zasadzie kontrydiktoryjności istotne znaczenie ma aktywność stron w przedstawianiu materiału procesowego. Obowiązkiem stron jest przedstawiać tylko te fakty, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Natomiast zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jest okolicznością bezsporną, że powód nabył weksel przez indos już po jego uzupełnieniu. Jeżeli natomiast pozwany wystąpił z zarzutem, że weksel znajdujący się w posiadaniu powoda uzupełniony został niegodnie z porozumieniem, bowiem dług nie istniał, to na nim, a nie na powodzie spoczywał obowiązek wykazania niezgodności uzupełnienia weksla z porozumieniem oraz okoliczności z art. 10 prawa wekslowego, wskazujących na złą wiarę albo rażące niedbalstwo powoda.

W świetle powyższego zarzuty pozwanego nie mogą być uznane za zasadne, zaś ocena materiału dowodowego została dokonana zgodnie z regułami określonymi w art. 233§ 1 k.p.c.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje



wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. orzeczenie SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, niepubl.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie reguły zostały zastosowane w niniejszej sprawie.

Reasumując powyższe wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I Instancji, jak również ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd i przyjmuje je za własne.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy co następuje. Zdaniem skarżącego weksel złożony do akt, na podstawie którego powód dochodzi roszczeń, nie zawiera oznaczenia firmy pozwanej, jak również czytelnego podpisu osoby uprawnionej do podpisywania w imieniu skarżącej i wreszcie nie zostało wyjaśnione czy pod wekslem znajduje się autentyczny podpis osoby uprawnionej do reprezentowania pozwanej.

Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię to zostało ona prawidłowo wyjaśniona przez Sąd I Instancji i podzielona przez sąd odwoławczy, co zostało poparte uzupełniającym postępowaniem dowodowym przeprowadzonym przed Sądem Apelacyjnym i omówione przy okazji oceny trafności zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Nie ma wątpliwości, że podpis pod wekslem został złożony przez M. S..

Prawidłowo również uznał Sąd Okręgowy, iż załączony do pozwu weksel zawiera wszystkie elementy niezbędne dla ważności weksla o jakich mowa w art. 101 prawa wekslowego, wskazując, iż pieczęć odbita w miejscu podpisu wystawcy weksla, jest pieczęcią pozwanej. Pomimo tego, iż pieczęć wystawcy weksla nie posiada kompletnego oznaczenia firmy – bowiem na pieczęci nie zawarto określenia formy prawnej pozwanej (sp. z o.o.) – zdaniem tego Sądu nie było wątpliwości co do możliwości identyfikacji podmiotu wystawiającego weksel oraz tego, iż podpis nakreślony pod pieczęcią przez M. S. został złożony w imieniu pozwanej. Takie stanowisko zasługuje na aprobatę.

W doktrynie jest prezentowany pogląd, że nie powinno się nadmiernie formalizować obrotu prawnego i jeżeli podmiot będący osobą prawną jest wystarczająco zindywidualizowany, to mimo braku formy prawnej firmy nie należy traktować czynności prawnej z tej przyczyny za nieważną. Przedstawiciele doktryny, zwłaszcza w wypadku oznaczenia wystawcy weksla będącego osobą prawną, reprezentują liberalne podejście, wskazując, że jeżeli mimo braków w jego oznaczeniu wiadomo zainteresowanym o kogo chodzi, a podmiot można imiennie określić, to należy weksel uznać za ważny. W komentarzu do Prawa wekslowego i czekowego (Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2003 r. pod red. A Szpunara str. 64) wyrażono pogląd, że nie jest konieczne podanie pełnego brzmienia firmy spółki występującej w charakterze wystawcy weksla, wystarczające będzie natomiast podanie określenia, pod którym znana jest ona w obrocie. Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 października 2013 r. III CZP 54/13 (OSNC 2014/6/56) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż ustawodawca bardziej kategorycznie ujął wymagania formalne weksla własnego polegające na oznaczeniu remitenta oraz daty wystawienia weksla, aniżeli obowiązek opatrzenia dokumentu podpisem wystawcy weksla. Podkreślił, że o ile ustawowa przesłanka oznaczenia osoby prawnej będącej remitentem wymaga posłużenia się firmą osoby prawnej z uwzględnieniem art. 43<sup>5</sup> § 1 i 2 k.c., o tyle obowiązek zamieszczenia podpisu wystawcy weksla nie wskazuje na konieczność równie precyzyjnego określenia wystawcy weksla będącego osobą prawną, a więc z uwzględnieniem w tym dokumencie wszystkich, określonych w art. 43<sup>5</sup> § 2-4 k.c., niezbędnych elementów jego firmy. Podpis wystawcy weksla będącego osobą prawną wymaga takiego jej oznaczenia, aby możliwe było dokonanie oceny, że osoba prawna wystawiła weksel z zachowaniem przewidzianych dla niej reguł reprezentacji. Konkretyzacja formy prawnej osoby prawnej, będącej wystawcą weksla, jako obligatoryjnego elementu jej firmy (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), jest niezbędna, ale sposób spełnienia tego celu nie musi się realizować wyłącznie bezpośrednio w brzmieniu tekstu weksla.

Te przytoczone wyżej poglądy Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podziela.

Wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy dokumentów, których stroną była pozwana, jak również pieczęci używanej przez nią w obrocie i dokonywanych skrótów wyciągając stąd prawidłowe wnioski, które

Sąd odwoławczy w całości podziela. W ocenie Sądu Apelacyjnego użyta na wekslu pieczęć zawierająca skrótowe oznaczenie firmy nie budzi wątpliwości co do osoby zobowiązanej z weksła. Podanie na wekslu określenia „Prezes Zarządu PPUH (...) M. S.” pozwala na jednoznaczne ustalenie formy prawnej wystawcy weksła, nie budzi jednak wątpliwości, że zarząd funkcjonuje w spółkach kapitałowych, zaś istnieje tylko jedna spółka z o.o. o takiej nazwie, w której Prezesem Zarządu jest M. S.. Te wszystkie okoliczności wskazują również na bezzasadność argumentacji dotyczącej nieczytelności podpisu M. S.. O ile rację ma skarżący wskazując na poglądy doktryny i orzecznictwa, z których wynika, iż podpis wystawcy weksła winien zawierać co najmniej jego nazwisko. Jednakże nie można tracić z pola widzenia, okoliczności iż podpis spełnia przede wszystkim funkcję identyfikującą osobę podpisującą, a zatem winien być tak nakreślony, aby mógł dostatecznie identyfikować wystawcę. W przypadku, gdy wystawcą jest osoba prawna winna być podana jej nazwa, która może być wyciśnięta pieczęcią i zawierać własnoręczne podpisy osób umocowanych do działania w jej imieniu. W tej sprawie pieczęć identyfikująca wystawcę weksła zawierała również imienne oznaczenie Prezesa Zarządu pozwanej spółki, co spełnia funkcję identyfikującą osobę podpisującą. W tym miejscu wskazać należy na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30.12.1993 r. III CZP 146/93 (OSNCP 1994 nr 5 poz.94) zgodnie, z którą dla ważności weksła nie jest wymagane, aby podpis był czytelny. Podpis nieczytelny powinien jednak być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę. Nie ulega wątpliwości w świetle materiału dowodowego, iż właśnie w takiej formie Prezes zarządu pozwanej składał podpisy w obrocie handlowym, co potwierdzenie znajduje nie tylko w dokumentach ale także w jego zeznaniach.

Prawidłowe są również rozważania Sądu Okręgowego w zakresie stosowania art. 108 k.c. Poza sporem jest okoliczność, iż czynność prawna w postaci indosu weksła została dokonana pomiędzy osobami prawnymi reprezentowanymi przez tę samą osobę, jednakże nie sposób w okolicznościach tej sprawy, uznać ją za bezwzględnie nieważną. W doktrynie jak i orzecznictwie prezentowane jest stanowisko o możliwości stosowania przez analogię art. 108 k.c. do sytuacji w której ta sama osoba fizyczna, działając jako piastun organu (członek zarządu) dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, dokonuje czynności prawnej pomiędzy nimi. Takiej sytuacji nie reguluje art. 210 k.s.h., gdyż dotyczy czynności prawnych, dokonanych pomiędzy spółką, a członkiem jej zarządu. Stosowanie jednak określonego przepisu prawa przez analogię może oznaczać m.in. jego niezastosowanie, a to w zależności od rodzaju stosunku prawnego z jakim mamy do czynienia. Oznacza to, iż nie ma podstaw do rozciągania stosowania art. 108 k.c. na każdą sytuację, w której w składzie organów reprezentujących spółki pojawia się ta sama osoba fizyczna, gdyż w polskim systemie prawnym nie ma generalnego nakazu występowania różnego rodzaju powiązań między spółkami kapitałowymi oraz zakazu, aby w organach takich spółek zasiadały te same osoby fizyczne. W konsekwencji możliwe są sytuacje, aby dokonywane były pomiędzy tak reprezentowanymi spółkami czynności prawne, przy zachowaniu wszakże takich możliwości kontrolnych, które ograniczają możliwość kolizji interesów między spółkami czy ich wierzycielami np. art. 211 k.s.h. i art. 280 k.s.h. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 41/09, Lex nr 519933 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16.11.2011 r. V Ca 570/11, LEX nr 1129812).

Przywołując w/w poglądy doktryny i orzecznictwa Sąd Okręgowy słusznie, w okolicznościach tej sprawy uznał, że przepis ten nie ma zastosowania. Ważność indosu nie jest uzależniona od stosunków prawnych zachodzących pomiędzy indosantem a indosatariuszem, w sprawie zaś brak jest okoliczności przemawiających za konfliktem interesów spółek dokonujących indosu czy ich wierzycieli.

***Biorąc powyższe pod uwagę Sad Apelacyjny oddalił apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z §6 pkt.7 i §13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.02.163.1348).***